

Nie opuszczaj przewodu! To międzyludzka rozmowa

Kalina Jędrusik wołała do słuchawki w pamiętnej i namiętnej piosence: „Nie opuszczaj przewodu” i „To nie międzymiastowa! To międzyludzka!”. O tej międzyludzkiej pragnie mówić Michał Buszewicz w „Książce telefonicznej”.

JOANNA TARGOŃ

Tytułowa bohaterka jest na scenie, nawet w wielu egzemplarzach, ale nie gra głównej roli. Buszewicz i aktorzy (scenariusz spektaklu oparty został na aktorskich improwizacjach) nie zagłębiają się w spisy abonentów. Aktorzy nie czarują widzów mistrzowskim wykonaniem owych spisów, co ponoć czyniła Helena Modrzejewska. Nie znaczy to, że nie czarują; od aktorskiego wdzięku, elastyczności, gotowości do różnych zadań zależy w du-



„Książka telefoniczna”

żej mierze atrakcyjność tego spektaklu. Patrzy się na nich i słucha ich z przyjemnością. Zbigniew Kosowski i Paulina Puślednik bawią absurdalną rozmową córki i matki, która być może tak naprawdę jest ojcem, Monika Frajczyk z wdziękiem posługuje się językiem migowym i zaczepia widzów w pierwszym rzędzie, Maciej Charyton daje radę jako telefoniczny przewodnik widzki wysłanej w podróż po teatrze (w tej roli na premierze z sukcesem wystąpiła Gabriela Cagiel z naszej gazety; czemu więc nie wyszła do ukłonów ani nie dostała kwiatów?).

„Książka telefoniczna” bywa zabawna i dowcipna, ale czy z tej serii etiud i skeczów coś wynika? Niekoniecznie. Nie chodzi mi o głębokie myśli i ostre diagnozy, ale choćby o zapowiadane przez reżysera badanie sposobu prowadzenia rozmowy i kontaktu między ludźmi. Niczego się tu

nie bada, jedynie pokazuje różne rozmowy, a rozstawione na scenie stare aparaty telefoniczne pełnią w gruncie rzeczy funkcję dekoracyjną. Aktorzy podnoszą słuchawki, wykręcają numery, ale równie dobrze mogliby używać komórek albo poprzestać na zwykłej rozmowie. Kwestia specyfiki starych aparatów została załatwiona na początku spektaklu odczytaniem przez Zbigniewa Kosowskiego absurdalnie dziś brzmiącej instrukcji wybierania numeru. Pośmialiśmy się - i tyle. Podobnie jest ze spektaklem. Trochę pośmialiśmy się, trochę ponudziliśmy - i tyle. ●

* Stary Teatr. „Książka telefoniczna”. Scenariusz i reżyseria - Michał Buszewicz, scenografia - Marta Kuliga, wideo i reżyseria światła - Jakub Laskowski. Premiera 19 marca 2016